

Tajemnice Kwieciszewa i Raciborek. Wiecie, gdzie to jest w Szczecinku?



Okazuje się, że 80 lat po wojnie w graniach administracyjnych Szczecinka można wciąż znaleźć ślady dawnych cmentarzy. Na ślad dawnej nekropolii natrafił **Dariusz Trawiński**, miłośnik dziejów Szczecinka i tropiciel zagadek historycznych. W czasie jednej ze swoich wędrówek wybrał się do Kwieciszewa. A my piszemy o tym w Historycznym Czwartku.

Tu słowo wyjaśnienia, bo być może nie każdy mieszkaniec Szczecinka wie gdzie jest ta dzielnica. To najdalej na południe położony skrawek miasta, na lewo od ulicy Piłskiej, położony dokładnie naprzeciwko Rejonu Dróg Publicznych. To tereny leśne, wiedzie tamtędy ulica Wierzbowa, przy której stoi kilka domów i pensjonat „Leśny Dwór”.

CMENTARZ CZY POMNIK? A MOŻE I JEDNO, I DRUGIE

I właśnie tam pan Dariusz znalazł dwa kamienie – obeliski sugerujące, że znajdował się tu cmentarz. To najpewniej resztki poniemieckich pomników nagrobnych. Niestety, bez żadnych napisów pozwalających na identyfikację. Miejsce na mapach jest różnie oznaczone lub w ogóle. – *Co ciekawe, na sowieckiej mapie z 1983 roku zaznaczone jest jako cmentarz, na naszej mapie topograficznej*

na geoportalu widnieje jako pomnik – mówi Dariusz Trawiński.

Samo Kwieciszewo z pobliskimi Raciborkami (dzielnica po drugiej stronie Pilskiej) figuruje na planach jako Schönthal, ta druga dzielnica nawet bardziej pasuje lokalizacyjnie. Jak ustalił Łukasz „bronx” Chmielewski, szczecinecki pasjonat historii i założyciel portalu historycznego szczecinek.org, nazwa Schönthal pojawia się w tzw. adresbuchach (książkach adresowych) Neustettin z 1913 oraz 1928 roku. To tu znajdowana się cegielnia. Pozostałością po niej jest zalane wodą wyrobisko, z którego wydobywano glinę do wyrobu cegieł.

EKOLOGICZNA BOMBA ROZBROJONA

To także w Kwieciszewie bez mała ćwierć wieku temu, w roku 2001 miała akcja likwidacji mogilnika, czyli składowiska niebezpiecznych odpadów. Znajdowało się tam 43 studni wybudowanych w roku 1973 na potrzeby Państwowego Ośrodka Maszyn. Potem, do roku 1989 korzystała z niego Spółdzielnia Kółek Rolniczych. Zgodnie z zachowaną dokumentacją składowano tu opakowania po środkach chemicznych używanych w rolnictwie i zaprawy do nasion. Nikt jednak do końca nie wiedział, co dokładnie znalazło się w betonowych sarkofagach, jakim procesom przez te lata ulegały szkodliwe substancje. W latach 70. i 80. nikt nie zaprzętał sobie głowy co kiedyś stanie się z mogilnikami.

Na początku XXI wieku Państwowy Instytut Geologiczny i firma Segi dokonali próbných odwiertów na terenie kwieciszewskiego mogilnika. Wkrótce potem został on zlikwidowany, a całą zawartość wywieziono i zutylizowano z funduszy państwowych. Dziś Kwieciszewo jest bezpieczne.

Akap







- [Share: Facebook](#)
- [Print](#)
- [PDF](#)

[Pozostałe aktualności](#)

[Archiwum](#)